KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 10 (22) Sierpnia.— Rok 1853. № 218. Jutro, Śgo Filipa Benicjusza W.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in G. Józefa *Elsnera*, Graduale *Müllera*, Offertorium *Lukasa*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę (in Es. dur) kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na Offertorium duet (na sopran i tenor) *Rubiniego;* oraz na Benedictus trój-śpiew z chórem, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Wczoraj o godzinie 1ej z południa, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, raczył zwiedzić Szpital *Starozakonnych*.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Niegdy Józef *Chróścicki*, testamentem z d. 15 Lipca 1830 r. zapisał na wieczny fundusz przy Szkole *Węgrowskiej*, summę rs. 1,500, z warunkiem, aby z procentu od niej, utrzymywanych było corocznie dwóch uczniów z familji *Chróścickich*, a po wyjściu ich ze Szkół, innych z pokrewnych. Gdy Szkoła niegdy Wydziałowa w *Węgrowie* istnieć przestała, i z tego powodu Rada Administracyjna przez wypis z protokółu posiedzenia z d. $^{19}/_{31}$ Maja r. b. postanowiła, iż z powyższego zapisu korzystać mogą młodzieńcy z familji testatora *Chróścickiego*, a którzy do jednej ze szkół Powiatowych bliżej *Węgrowa* położonych uczęszczać będą; przeto Kurator z uwagi że najbliższą *Węgrowa* jest szkoła Powiatowa o 5ciu klassach w *Siedlcach*, do której na zasadzie powyższej decyzji, przywiązują się stypendja z zapisu *Chróścickiego*, i młodzieńcy którzy je będą mieli przyznane, mają w niej pobierać nauki; ze względu oraz, że obecnie wakują dwa stypendja z powyższego zapisu, wzywa osoby interesowane, aby w ciągu najdalej 2ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do Nadzorcy Etatowego Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w *Siedlcach* z dowodami kwalifikacji familijnej, które Nadzorca obowiązany ukompletować świadectwem wydanem przez siebie, jako kandydaci, posiadają odpowiednią kwalifikację i usposobienie do jednej z klass pomienionej szkoły, i przedstawić to wszystko Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, a ten Kuratorowi do decyzji.— Rzeczywisty Radca St:, *Muchanow*.— Naczelnik Wydziału, Radca Dworu, A. *Plewe*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia $^{9}/_{21}$ Sierpnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 50, na które, tudzież na dawniejsze, w 406 wnioskach, złożono rsr. 5,228 kop. 85. Na żądanie 82 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 30 k. 64½), rsr. 3,435 kop. 32, i umorzono xiążeczek oszczędności 30. Przeto Uczestników 9,877, posiada kapitał rsr. 458,150 k. 33½.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Lipca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych od PP. L. K. rs. 42 k. 46; J. *Baumberg*, rs. 1 kop. 35½; M. *Zyskind* kop. 55½; Joska *Wichtel* rs. 14; Moszka *Stückgold* rs. 1 k. 80; Lewka *Koerner* rs. 1 k. 65; Szlamy *Karpenstein* rs. 2 k. 70; Mich: *Rosenstrauch* rs. 3 k. 15. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictem P. Anny *Zweigbaum* rs. 17 kop. 37½. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 24; *b*) chorym za obrębem Szpitala 29; *c*) chorym chronicznie 76; *d*) położnicom 20. Razem więc wspierano osób 149.— Prezydujący, J. *Glücksberg*. Sekretarz, *Rottwand*.

Trybunał handlowy w *Warszawie*, na posiedzeniu z d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., ogłosił upadłość Roberta *Wohlman* i Karola *Liebholtz*, fabrykę sukna i kortów w m. *Zgierzu* prowadzących.

JW. Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę śmierci, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felixa *Sarnowskiego;* na które, pozostała Żona wraz z małoletnim synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Zdzisław *Kiewlicz*, jedyny Syn u Rodziców, Urzędnik Banku Polskiego, przeżywszy lat 20 i miesięcy 4, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył doczesne życie onegdaj. Przeprowadzenie zwłok jego z dolnego Kościoła Śgo Krzyża na smętarz *Powązkowski*, odbędzie się jutro o godzinie 5tej po południu.

Charlotta z Hohmajerów *Lange*, Żona Obywatela m. *Warszawy*, przeżywszy lat 55, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Familję i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po połud:, z domu własnego N° 2225 przy ulicy *Pokornej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 498, *pszenicy* czetwerti 993, *jęczmienia* czetw: 210, *owsa* czetw: 1,896, *grochu* polnego czetw: 78, *kaszy* jęczmien: czetwer: 59, *kartofli* czetw: 777, *siana* pudów 11,800, *słomy* pudów 6,450.

Onegdaj o godzinie 8 min: 44 wieczór, w najwyższym prawie punkcie nieba, pokazała się świetna *gwiazda przelatująca* od wschodu na zachód, która nagłym blaskiem, jakby błyskawica rozwidniła chwilowo widnokrąg, zostawiając po sobie na górnem niebie smugę białą przez kilka sekund widzialną. Podobne zjawiska zdarzają się bardzo często w naturze a zwłaszcza też

w nocach letnich i pięknych, jaką właśnie onegdajsza była. Nazywają się one *meteory świecące*, i tem się różnią od *aereolitów*, również świecących, że kiedy pierwsze są ciałami nieważkiemi, to drugie, to jest *aereolity* zawierają w sobie pierwiastki metaliczne i roślinne, jak się to okazało podług analizy chemicznej *Berzeliusza*.

Dziś już stanowczo powiedzieć możemy, że ostatni przybór wody na *Wiśle*, skończy się tylko na tej wysokości, do jakiej wzniósł się dnia onegdajszego. Dwa bowiem już dni woda obniżała się stopniowo. I tak: w Piątek mieliśmy stóp 8 cali 5, w Sobotę stóp 7 cali 6; wczoraj znowu 5 cali wyżej, a dziś stóp 7 cali 9. Czwarty to z kolei w tym roku przybór wody, i zawsze jakoś dzięki BOGU, niezbyt szkodliwy. Największy bowiem stan wody w r. b. mieliśmy d. 29 Kwiet:, to jest kiedy *Wisła* pod *Warszawą* doszła stóp 17 cali 9.

Bociany, już zaczynają się zbierać w gromady. Jest to znak blizkiej wędrówki i odlotu od nas, a tem samem zbliżania się *jesieni*, która dnia 23 przyszłego miesiąca datuje swój początek. Jakkolwiek są to tylko chwilowi goście, zawsze jednak ich odlot obudza tęsknotę; uważamy ich bowiem za mieszkańców siół naszych, chociaż ledwie tylko przez wiosnę i lato żyją między nami.

W przyszłym miesiącu, a mianowicie 8go Września, odbędzie się w *Częstochowie* ciągnienie *loterji fantowej*, z której dochód przeznaczony został na Szpital miejscowy pod wezwaniem Sgo Benedykta.

Jutro, słońce wstępuje w znak *Panny*, i może w tym stanie *dziewiczości* swojej, jaśnieć nam będzie pogodą. Już wczoraj nie mogliśmy się na nią uskarżać, chociaż był to dzień świąteczny, to jest *Niedziela*, tak nawykła od niejakiego czasu do deszczu. Piękny w całem znaczeniu poranek, przy lekkim w prawdzie ale nic nieszkodzącym wietrzyku, piękne południe, i takież same poobiednie aż do zmroku godziny, oto stan wczorajszej aury. Na tłumnej w ogrodzie *Saskim*, w południowej godzinie przechadzce, uważaliśmy jeszcze stroje wyłącznie *letnie*, a jak zawsze pełne świeżości i gustu. I niemogło być inaczej bo i ciepło także sprzyjało. To samo ponowiło się i na przechadzkach poobiednich, podczas których bardzo wiele osób zwiedzało w Ogrodzie Botanicznym, nowo-sprowadzone rośliny, o których już wspomnieliśmy. Wieczorem dopiero, około godz: 7ej, cała przestrzeń nieba po-nad *Warszawą* zachmurzyła się nagle. Na to hasło burzy, ruszyło się wszystko i ze wszystkich miejsc, gdzie tylko używano przechadzek; to też całe *Alee* i chodniki *Nowego-Swiatu*, zaczerniły się od tego długiego szeregu zdążających do domów. Dyskretność wszakże *deszczu*, godna jest pochwały; poprzestał bowiem tylko na samym przestrachu, i wszyscy szczęśliwie i bez szwanku wrócili.

Części pierwszej *Geografji*, P. M. *Pawliszczewa*, robi się nowa edycja w Drukarni S. *Orgelbranda*, i w ciągu przyszłego tygodnia już będzie gotowa.

Oprócz znaczniejszych Artystów, o których już uczyniliśmy wzmiankę, występował także w *Ciechocinku*, w sali *Millera*, młody koncertant skrzypek Ludwik *Paradziński*. Gra jego podobała się bardzo, a wykonaniem dzieł *Rodego* i *Berjota*, nie tylko zadowolił, ale nawet zadziwił słuchaczów i znawców. Po każdym ustępie, okrywany był oklaskami, na które sprawiedliwie zasłużył.

(A.n.) Czemże Wam jestem w stanie zawdzięczyć szan: Lekarze *Helbich* i *Chałubiński*, za tę waszą Chrześcijańską bezinteresowność i gotowość niesienia pomocy, w moich cierpieniach: Waszej to troskliwości i nauce, winien jestem życie, a w zamian tego, dostateczneмiż będą te kilka wyrazów, które dorzucam do Waszej chwały? ale BÓG, który nigdy niepomija pięknych czynów, wynagrodzi Was, wlewając w szlachetne serca to słodkie przekonanie, żeście postąpili po Jego woli, i podali pomocną braterską dłoń waszemu bliźniemu.— Kazimierz *Koch*.

Dnia 15 b. m. znaleziono na ulicy *Dobrej* nad *Wisłą*, błąkającego się chłopca, lat 3 mającego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, ubranego w letnie majtki w paski, bez trzewiczków, któremu łaziennik pod Nr 2814*a* zamieszkały, tymczasowo przytułek udzielił.

W. Jan *d'Anns* Lekarz i Dentysta Instytutów Rządowych, powrócił z *Paryża* do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Don Bucefalo*, Pani *Marcora* 2-krotć, Pani *Quatrini*, Pan *Zucchini* 4-kroć, oraz Pan *Ciaffei;* po Tańcach *Perskich* Wszyscy, i oddzielnie Panna Anna *Straus* 4-kroć i Pan *Meunier* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Adwokaci*, Panna *Ciemska* 2-kroć, Pan *Żółkowski* 5-kroć, Pan *Królikowski* 2-kroć, Pan *Chomanowski* 3-kroć, oraz PP. *Komorowski* i *Buliński* po 2-kroć; po Kom: *Panna na wydaniu*, Panna *Szymanowska* i Pan *Świeszewski* po 2-kroć i Wszyscy.

Na rzece *Dunaju*, zbudowany został most łączący wyspę *Tchetal* z *Izmajłowem*, mający długości około 200 sążni. Uroczysta inauguracja tego mostu odbyła się 31go Maja r. b. Oprócz innych wygód, wynikających z tej komunikacji, niemałą także przyjemnością dla mieszkańców *Izmajłowa*, jest otworzenie im sposobności, do nader przyjemnych spacerów.

Piszą z *Londynu* pod d. 16 b. m.: *pszenica* była wczoraj o 3 do 4 sch: tańsza. Pogoda przyjazna i znakomite dowozy wielki mają wpływ na cenę, inaczej, przy ciągłych zakupach dla *Francji*, *pszenica* powinna by stać w tej chwili bardzo wysoko.

Afryka. — Z *Marokko* donoszą o ciągłych powstaniach; zdaje się że wiadomości o zwycięztwach Sułtana nad *Kabylami* były mylne, i że Sułtan to raczej poniósł klęskę, dla której cofnąć się musiał sam do *Rabat;* jakkolwiek tam wszedł poprzedzony przez 60 głów ściętych na dzidach niesionych, i 150 jeńców. Wpływ *francuzów* w *Marokko* ciągle wzrasta. Powodem niechęci przeciw Sułtanowi jest to, że wszystkie gałęzie handlu na swą korzyść monopolizuje. (Lloyd).

Ameryka. — W *Mexyku* wiele mówią o projekcie protektoratu *Hiszpańskiego* nad tą Rzplitą, i o pośrednim lub bezpośrednim powrocie pod władzę *Hiszpanji*. — Poseł *Angielski* P. *Crampton*, z dwoma Ministrami *Stanów Zjednoczonych*, opuścił *Washington*, by w odo-

sobnieniu w *Berkeley* prędzej załatwić mogli ważną kwestję rybołostwa i wzajemności. (Schles: Ztg).

Anglja.— Królowa po rewji swej flotty w *Spithead*, zwiedziła w dniu 12 b. m., wraz z Xięciem *Pruskim*, Xięciem *Albertem* i synami, fregatę *pruską*, *Gefion*. Dwór w *Osborne* zabawi do 26go b. m., to jest do rocznicy urodzin Xięcia *Alberta;* zaraz potem wyjedzie do *Irlandji*, ale wjazd Królowej do *Dublina* dopiero w dniu 29 nastąpi; po tygodniu pobytu w *Dublinie*, dwór uda się do *Balmoral*.— Hrabina *Neuilly* bawi teraz z swą rodziną u wód morskich w *Ramsgate;* odwiedzili ją tam niedawno synowie Króla *Belgickiego*, Xiążę *Brabantu* i Hr: *Flandrji*.— W dniu 13 b. m., Ministrowie zjedli już tak zwany obiad rybny, co wskazuje, że posiedzenia Parlamentu już się kończą. Stary to zwyczaj ów obiad, i zależy na tem, że każdy Minister zje cząstkę ryby zwanej *whitebait*, i potem skosztuje zamrożonego ponczu szklankę. Owa ryba jest czysto *Londyńskiem* pożywieniem, kosztuje bardzo mało zwykle, ale że tego dnia musi w każdym domu być daną, więc drożeje wielce na 24 godzin, trzeba ją bowiem jeść wkrótce po wyciągnięciu z wody, inaczej nic nie warta; dla tego obiad rybny zwykle odbywa się w *Greenwich* lub w *Blackenwall*, gdzie pod oknami hotelu ową rybę łowią.— Z *Rangun* donoszą, że zamiary Króla *Awa*, dotąd w wielkiej zachowywane są tajemnicy; w *Awa* spodziewają się marszu *Anglików* naprzód, i robią przygotowania. Lękają się też głodu, bo na południu wiele pól leży odłogiem, z powodu wojny, a ryż wszędzie podrożał. *Miah-Tun* koncentruje znaczne siły między *Awa* i *Amerapura*, ale *Anglicy* nie lękają się tych przygotowań, bo *Birmanom* niepodobna wytrzymać bitwy na otwartem polu. Siła jaka-taka w *Pegu* utrzyma ich w karbach. (St: Anz:.— Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Urzędowa *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła w dniu 17 b. m., zniesienie stanu oblężenia w *Wiedniu* i *Pradze*, oraz w twierdzach *Czeskich*. — Cesarz po zwiedzeniu nowego arsenału, objawił życzenie, by budynek ten jak najprędzej ukończonym został; koszta dotąd wynoszą 6 miljonów złr:, a wydać jeszcze przyjdzie z 1½ miljona.— Raporta z prowincji donoszą, że żniwa wypadły średnio.— Minister spraw wewnętrznych dowiedziawszy się o istnieniu w *Wiedniu*, klubu starającego się sztucznemi środkami podwyższyć ceny zboża, polecił winnych pociągnąć do odpowiedzialności. — Przybył do *Wiednia*, *Rubar-Bey*, Pełnomocnik Baszy *Egiptu;* przywiózł on z sobą dla Cesarza bogate dary, pomiędzy temi konia najszlachetniejszej rasy *arabskiej*. (Schl: Ztg).

Belgja.— Cesarz *Austrjacki*, posyła Xięciu *Brabantu* Order *Złotego Runa*. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż 16 Sierpnia*. — Dzienniki zapełnione są jeszcze opisami wczorajszych uroczystości. Teatra w których dawano przedstawienia gratysowe były natłoczone, szczególniej Teatr *Francuzki* i Opera Komiczna; poczwórny, a niesłychanie długi sznur niecierpliwych od 10ej rano ciągnął się od wejścia. Panna *Rachel*, zawsze była chciwa oklasków ludowych; wczoraj dawano *Fedrę* i tryumf artystki był wielki, w obec tej nienawykłej do podziwiania jej publiczności. Przywołano ją 4 razy, a nawet po ukończeniu trajedji, ktoś zawołał *bis*. Na przyszły rok, odezwał się głos inny. Natłok w teatrach był niezmierny, liczą na 38,000 liczbę widzów, a pomiędzy temi było z 10,000 takich, co nie należą do zwykłej publiczności frejteatrów; wszystkie miejsca były otwarte dla ludu, który w najpiękniejszych lożach zostawił po sobie ślady w ogryzkach jabłek, łupinach orzechów, skurkach chleba czosnkiem potartych etc. Zabawy wszystkie poszły jak najlepiej, żaden wypadek się nie zdarzył, policja krążenie na ulicach dobrze urządziła; podziwiano uprzejmość niezwykłą, prawie *angielską*, jej ajentów, w przestrzeganiu publiczności, która w *Paryżu* do tej grzeczności form nawykłą nie jest. Najświetniejszą jednak częścią zabaw była illuminacja; wszyscy przyznawali, że *Paryż* dotąd nic podobnego nie widział. Cały program uroczystości podyktował sam Cesarz, a wykonał go P. *Visconti* pod kierunkiem Ministra Stanu. O godz: 4ej Cesarstwo w powozie odkrytym odwiedzili główne miejsca zabaw publicznych, przyjmowani wszędzie z zapałem; *Pola Elizejskie*, szczególniej świetnie były illuminowane; w alei wielkiej, liczono 356 arkad w stylu *maurytańskim* różno-kolorowemi szkłami oświetlonych; 56 kolosalnych pająków, tyleż mniejszych; w środkowym punkcie na półkolu niebieskim z gwiazdami, umieszczono trzy znaki zodjakalne, a nad niemi orła z ogni białych, z piorunami w szponach; dalej szło 400 łuków mniej świetnych. Illuminacja *Łuku Tryumfalnego* za pomocą drobnych zwierciadeł, zupełnie się jakoś niepowiodła. O godzinie 9ej spalono na raz trzy fajerwerki. Pierwszy na wybrzeżu *d'Orsay* z świątynią nieśmiertelności etc., udał się dobrze; drugi przy rogatce *du Trone*, przedstawiał Cesarza *Napoleona* w biwaku pod *Austerlitz;* trzeci około basonu *Bercy*, przedstawiał bitwę morską i wysadzenie w powietrze okrętu. Około godziny 11tej, lud do domów rozchodzić się zaczął; liczono do 700,000 ludzi na ulicach, wypadku jednak żadnego nie było, co prawie do cudów liczyć należy; nawet tłok prawdziwy bardzo niedokuczał. Koszta tej uroczystości wynoszą 700,000 fr:, z tych 80,000 rozdano biednym; koszta te ponosi miasto i skarb państwa. Illuminacje prywatne były dość skromne.— Cesarzowa jutro lub pojutrze, udaje się do kąpieli morskich w *Dieppe* na dni kilka; zdaje się, że Cesarz później za nią pojedzie.— Przyjęcie dyplomatyczne w *Tuileries* niczem się nieodznaczyło, wyjąwszy krótką przemowę Cesarza z zapewnieniem pokoju.— W *Tuileries* następnie danym był obiad, na którym znajdowali się Xiążęta krwi i wielcy Dygnitarze; wieczorem dano koncerty, na który zaproszono tylko Naczelników Missji zagranicznych.— Okręt linjowy *Montebello*, wrócił do *Tulonu* z zatoki *Besika*. Okręt *Friedland* rozbity około wysp *Króliczych*, naprawiają w porcie *Konstantynopolitańskim*.— Na giełdzie dziś renta 3-procentowa stała 81 franków 15 centymów. (Ind: Belge).

Niemcy. — Po dzień 11 b. m., znajdowało się u wód w *Wisbaden* 16,862 osób, w *Ems* 4,423, w *Schwalbach* 1,941, a w *Schlangenbad* 788. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości. — Powierzchnia *Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej*, mniejsza jest o *jedną siódmą* część od powierzchni całej *Europy*, licząc w to *Anglję* i *Irlandję*; tym czasem zaś ludność w *Europie*, jest dziesięć razy większa od ludności w *Ameryce*. Tam bowiem na jedną kwadratową milę *angielską*, przypada 7 mieszkańców, w *Europie* zaś 71. Najwięcej w *Europie* zaludniona jest *Belgja*, gdzie na jedną taką milę, przypada 381 mieszkańców. Dzisiejsza ludność *Stanów Zjednoczonych*, wynosi 25 miljonów. — Zmarły Xżę *Wellington*, zwykł był pracować przy kominie, obok którego stał jego stół z materjałami do pisania. Dotąd jeszcze w tym samym porządku leżą na nim wszystkie papiery i xiążki, jak za życia nieboszczyka. Na kominie tym, stał zawsze chronometr i zegar, co dowodziło ile Xiążę przywiązywał wartości do akuratności i do czasu. Miał on jak *Karol Vty* wielką słabość do zegarmistrzostwa, a czem dla tamtego był sławny Zegarmistrz *Żuanel*, tem dla *Wellingtona*, *Breguet*. Xiążę niemógł ruszyć się w drogę żeby nie zabierać z sobą pół tuzina rozlicznego rodzaju zegarków. W każdej chwili i o każdej godzinie, *Breguet* miał zawsze wolny wstęp do niego.— Jakiś dowcipniś przypatrując się zakładaniu rur do wodo-trysków, zawołał: »Ach! co tu *rur* leżących!'' »Dosyć jest i *chodzących*'' odrzekł mu ktoś z boku.''

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bernatowicz Wład: Oby: z Buska nr 412; Baranowski Adam Ob:, i Chrapowiecki Gabryel Hr. z Kowna nr 613; Danenberg Matylda Żona Jenerała z Buska nr 476; Gout Piotr Kup: z Paryża nr 460; Kraciński Kle: Fryzjer z Grodna nr 481; Meinders Adolf Oby: z Karlsbad nr 471; Małkowski Konst: Rad: Koleg: z Petersburga nr 634; Ryttel Walenty Oby: z Ciechocinka nr 634; Steinkeller Piotr Kup: z Krakowa nr 638; Thalman Józ: Prof: Korpusu Kadet: w Płocku, z Berlina nr 634; Tiapołkow Barbara Żona Jen:-Maj: z G. Grodz:.

Wyjechali: Bantaw Ernest Urzęd: Pruski do Szląska; Bobryński Alexy Hr. do Odessy; Gorzeński Ign: Urzęd: do Poznania; Müller Jan Kup: do Lipska; Olszewski Fran: Dok: do Kielc; Puszet Konst: Baron do Somianki; v. Rejbnitz 1szy Kapitan Gwardji do Francji; Rostworowski Gabryel Hr. do Lesznowoli; Stecki Hen: Ob: do Karlsbad.— Bącewicz Jan Rad: Stanu, Dokt: Med:, i Czaplicka Alex: Żona Rad: Stanu, do Lublina; Hambler Aug: Kup: do Francji; Hr. Mycielski Mich: Referendarjusz Sądu Appel: Pruskiego do Poznania; X. Ostrowski Jul: Pleban do Solca; Raczyński Roger Hr. do Poznania.

DONIESIENIA.

OSOBA obznajmiona z przepisami Administracyjnemi i rachunkowością, mogąca dać kaucję w gotowiznie od 300 do 400 rs., życzy przyjąć obowiązek **RZĄDCY DOMU**, Wójta Gminy, Pisarza Prowentowego, lub przy zakładzie fabrycznym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1379, w oficynie na dole. — Tamże jest do sprzedania **POWÓZ** na stojących resorach, z fordeklem i walizami, w dobrym stanie.



FORTEPJAN palisand: nowy, z ozdobami, fabryki Hofera, z 3-letniem zaręczeniem; MEBLE palis: nowe, lepszego Fabrykanta, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, axamitem malinowym kryte, Stół przed kanapę i Konsol; Kozeta, 2 Fotele, 2 Napoleonki, adamaszk: wełnia: kryte; Lustra i Toaleta stojąca, Szafy i Komody jesiono:, Firanki koronkowe do okien; Dywany, i inna Garderoba damska, do sprzedania z powodu wyjazdu, za mierną cenę, przy uli: Nowy-Świat Nr 1298 *a*, obok Foxalu, na dole od frontu, w bramie na lewo.



Dnia 19 b. m. zagubioną została XIĄŻECZKA czyli Kwitarjusz sznurowy, Pisarza Browaru P. Haberbusch, Schile et Klawe, w której znajdowały się rachunki i notatki rozmaite, oraz pieniędzy w biletach bankowych rsr. 27. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do Browaru wyżej wzmiankowanego, za nagrodą.



Jest do sprzedania z wolnej ręki **DOMEK** drewniany, z Ogrodem w dobrym stanie, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na gruncie u Właściciela, przy ulicy Pańskiej, brukowanej, pod Nr 1218.

Znaczna ilość **POPIOŁU** z drzewa twardego, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Zgłosić się można każdego dnia z rana do godz: 11, a po południu do 6ej, u Właściciela fabryki Piwa, pod Nr 2997.

LORNETKA w złoto oprawna, z zagrawką złotą, turkusami i perełkami wysadzana, z łańcuszkiem złotym, d. 17 b. m. zgubioną została, w przechodzie z ulicy Dzielnej, Dziką, Przejazd, Lesznem, Solną, Elektoralną, Zimną i Gnojną, za Żelazną Bramę. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 980/1 przy ulicy Gnojnej, do Właścicielki domu, za nagrodą rsr. 6.

Do sprzedaży z wolnej ręki, MAJĄTEK ZIEMSKI, w glebie ziemi od skiby do skiby pszennej 1ej klassy, w którym wysiew oziminy wynosi przeszło 130 czetwert, a w tem 2/3 części pszenicy siać można; mający obszerne zyzne łąki lądowe i paśniki, na trakcie z Warszawy do Prus, po prawej stronie Wisły, 49 werst od Warszawy odległy; od Wisły 3½ werst, od Łowicza 21 werst odległości mający. Na szacunek dóbr tych niepotrzeba zaliczenia większego jak rs. 12,000 i część umorzonej pożyczki z Tow: Kred: wynoszącą rs. 1350. Reszta szacunku może z procentem prawnym pozostać do lat kilku na hipotece dóbr. O warunkach sprzedaży można powziąść wiadomość w Warszawie pod Nr 798 *a*, na 1m piętrze przy ulicy Orlej, od godz: 2 do 6 z południa.

Czysto Srebrne i Najzylbrowe, ozdobnie i pięknie grawirowane **MASZYNKI** do zapalania **Sygar i Fajek**, nawet podczas deszczu, wiatru i wszelkiej niepogody, a odznaczające się gustownem wykończeniem i wygodą, zwłaszcza w podróży lub na spacerze po-za miastem, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, w Magazynie Przemysłowym przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego pod Nr 495, wprost Zakładu Optycznego P. Pik.

Cztery **POKOJE** i **SKLEP**, Stajnia oraz Wozownia, są do najęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348. Wiadomość u Właściciela tegoż domu.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Dnia 15 b. m. jadąc od rogatek Jerozolimskich, do rogu Nowego-Światu, dorożką, zapomnianą została w tejże, **LORNETA** teatralna, w białą słoniową kość oprawna, w futerale skórzanym miękkim, z jedwabną amarantową poszewką. Znalazca raczy oddać do Kantoru, za nagrodą rsr. 3.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 20.

TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja*. Tańce.

Z fabryki Piwa Bawarskiego A. Lentzkiego, uwiadamia się, iż z dniem 23 b. m. kończy się sprzedaż **PIWA** na KUFLE.

Do Zakładu przy ulicy Trębackiej Nro 638, nadszedł świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO DUBELTOWEGO ŻARECKIEGO** Zapasowego, z piwnic skalistych, w najlepszym gatunku. Sprzedaje się tylko w samym zakładzie na oxefty i mniejsze naczynia, jakoteż na butelki, pół-butelki i kufelki.— Nadszedł również COGNIAC stary z roku 1795, w butelkach, bardzo poszukiwany.— Tamże dostać można **POTRAW** gorących, oraz różnych smacznych Przekąsek.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 10 (22) Sierpnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*